

Imigracja za fasadą Boga i patriotyzmu

4 maja 2020

Hiszpańskojęzyczni mieszkańcy Stanów Zjednoczonych są największymi zwolennikami całkowitego zamknięcia granic dla imigrantów, postulowanego przez prezydenta Donalda Trumpa. Amerykański przywódca w ubiegłym tygodniu ogłosił, że będzie chciał ograniczyć legalny napływ obcokrajowców do USA, aby pomóc krajowym pracownikom w znalezieniu pracy po epidemii koronawirusa.

Sondaż na temat ewentualnego zamknięcia amerykańskich granic przeprowadzono na zlecenie dziennika „Washington Post”, a wzięło w nim udział dokładnie 1008 dorosłych osób. Z badania wynika, że ograniczenie imigracji popiera blisko 65 proc. wszystkich respondentów. Cieszy się ono największym poparciem wśród zwolenników Partii Republikańskiej (83 proc.), osób niesympatyzujących z jakimkolwiek ugrupowaniem (65 proc.), zadeklarowanych konserwatystów (76 proc.) oraz osób o umiarkowanych poglądach (64 proc.).

Najbardziej interesujące są wyniki sondażu z podziałem na grupy społeczne. Zamknięcie granic popiera bowiem blisko 69 proc. hiszpańskojęzycznych mieszkańców Ameryki, gdy tymczasem zapowiedzi Trumpa cieszą się 67 proc. popularnością wśród białych Amerykanów. Przeciwno takiej polityce opowiada się tylko 30 proc. wszystkich Latynosów biorących udział w tym badaniu opinii publicznej.

Ponadto polityka zamkniętych granic jest popierana przez 61 proc. nie-białych Amerykanów, 60 proc. osób z wykształceniem wyższym, 63 proc. amerykańskich obywateli w wieku od 18 do 39 lat, 68 proc. osób o dochodach poniżej 50 tys. dolarów rocznie oraz 62 proc. zarabiających powyżej 100 tys. dolarów rocznie.

Stany Zjednoczone są obecnie światowym liderem pod względem

liczby zachorowań na koronawirusa. Bezrobocie spowodowane restrykcjami wprowadzonymi przez władze federalne oraz stanowe dotyka już blisko 30 mln Amerykanów, dlatego Trump w ramach odbudowy gospodarki po epidemii chce właśnie zamknąć granicę również dla legalnej imigracji.

Tymczasem propozycje amerykańskiego prezydenta Donalda Trumpa dotyczące zamknięcia granic w związku z koronawirusem spowodowały, że do ofensywy przystąpił tamtejszy biznes opowiadający się za napływem imigrantów mimo gospodarczych skutków epidemii. Promowanie napływu obcokrajowców odbywa się przy wykorzystaniu motywów chrześcijańskich i patriotycznych.

Zwolennicy imigracji powołali do życia swoją własną koalicję, funkcjonującą pod szyldem „All Of Us Care”. Należą do niej między innymi żydowska Liga Przeciwno Zniesławieniu (ADL), Instytut George’a W. Busha, Służba Migrantów i Uchodźców, Narodowe Forum Imigracyjne czy Koalicja Imigracyjna Amerykańskiego Biznesu. Ponadto grupa cieszy się poparciem tuzów pokroju Marka Zuckerberga, Billa Gatesa, Mike’a Bloomberg’a czy wspierających Partię Republikańską braci Koch.

Na stronie internetowej inicjatywy zachwalane są korzyści wynikające z masowej imigracji do Stanów Zjednoczonych. Jej zwolennicy przekonują, że „od opieki zdrowotnej poprzez sektor usługowy po rolnictwo imigranci, niezależnie od swojego statusu, pomagają nam wszystkim w walce z pandemią koronawirusa,,.

Dodatkowo starają się znaleźć poparcie dla dalszego napływu obcokrajowców poprzez nawiązanie do wartości chrześcijańskich i patriotycznych. Na witrynie internetowej inicjatywy można więc przeczytać, że każdy człowiek został stworzony na podobieństwo Boga i każde życie jest cenne, a ponadto w obliczu kryzysu wszyscy mieszkańcy Stanów Zjednoczonych współpracują ze sobą mimo dzielących ich różnic.

Na propagandowy charakter tej retoryki zwraca uwagę

Amerykańska Koalicja Pracowników, według której biznes wcześniej nie kierował się altruistycznymi pobudkami. Jeszcze przed koronawirusem zwalniał on bowiem amerykańskich pracowników, aby na ich miejsce zatrudniać tańszą siłę roboczą pochodzącą z zagranicy. Wspomniana organizacja dodaje, że w ten sposób przedsiębiorcy chcą przeciwdziałać sile bezrobotnych Amerykanów mogących zakończyć istnienie programów wizowych dla imigrantów.

Trump zapowiedział w drugiej połowie kwietnia, że będzie chciał zamknąć amerykańskie granice przed napływem obcokrajowców. W ten sposób zamierza odbudować krajowy rynek pracy po stratach związanych z restrykcjami wprowadzonymi z powodu epidemii COVID-19. Według ostatnich szacunków obecnie bez pracy pozostaje blisko 30 mln Amerykanów.

Na podstawie: Breitbart.com, Allofuscoare.com

Źródło: Autonom.pl [1] [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net